
Naturalne prawo do samodzielności



Rozwój dziecka tak jest skonstruowany, że od samego początku popycha je do usamodzielnienia się. Stopniowo wzrasta niezależność dziecka od mamy, zaczyna stawać na własnych nogach i wreszcie chodzić tam gdzie samo chce, a nie być zdanym na wolę opiekuna. Dzieci pracują energicznie by osiągnąć samodzielność, ale wskutek ciągłej “pomocy” dorosłych często nie są w stanie zrealizować w pełni swego potencjału. Otoczenie Montessori zostało stworzone tak, aby zostawić dziecku wolność, ograniczając do minimum pomoc dorosłych. Wszystkie ćwiczenia są zaprojektowane w taki sposób, by zmaksymalizować aktywność dziecka, a ograniczyć działanie dorosłego. Rezultatem podejmowania aktywności w przygotowanym otoczeniu jest np. uczenie się przez 3-latkę samoobsługi nie tylko w ubieraniu się, ale i nalewaniu sobie picia, robieniu kanapek, zmywaniu naczyń. Każda mama wie jak trudno jest zmusić 10-latkę do pomocy w domowych obowiązkach. Inaczej jest, kiedy dziecko już wcześniej przyzwycza się do uczestniczenia w dbaniu o dom. Nauka zamiatania, ścierania kurzu etc. będzie o wiele bardziej efektywna i przyjemniejsza, kiedy zaangażujemy małe dziecko. Będzie zadowolone z wykonywania takich samych czynności co dorośli i naturalnie zmotywowane do pomocy.

Opracowała: Julia Janowska i Joanna Maghen

